

GŁOS NARODU

WYD. PORANNE	CENA Nr. 12 h. W KRAKOWIE i na prowincyi	Wydanie całodziennie na prowincyi i w okup. austr.	Wydanie całodziennie w okup. niemieckiej	CENY OGŁOSZEN
S O B O T A 6 PAZDZIER. 1917. NR. 235. — R. XXV.	PRZEDPŁATA WYNOŚI: W Krakowie: z odnośnikiem miesięcznym K 4-80, kwartalnie K 14-—, półrocznie K 27-40, rocznie K 53-—, (bez odnośn. mies. K 4-20, kwart. K 12-20, półroc. K 23-40, rocz. K 44-80) w Austro-Węgrzech i ziemach przez Austrię okupowanych (z przesyłką poczt.) K 4-80, kwart. K 14-—, półroc. K 27-40, rocz. K 53-—, w Królestwie Polskiem (Okupacja niemiecka) i za granicą mies. K 6-— (M. 4-—), kwart. K 17-— (M. 11-50), półroc. K 32-50 (M. 21-50), rocz. K 64-— (M. 42-—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencjach dzienników lub bezpośrednio w Administracji. — Wpłaty można skutecznie przekazywać pocztowo, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracji Wydawnictwa. Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracji wydawnictwa.	REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35. Telefon Redakcji Nr. 180. — Telefon Administracji i Drukarni Nr 2314. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerów, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).		Zwyczajne (za wiersz 10 słów) K —30 układ tabelaryczny „ „ —40 Nadstawy „ „ „ „ „ „ 1- Nekrologi „ „ „ „ „ „ 1- Komunikaty (po kronice) „ „ „ „ 2- Paski (2 i 3 stronicowe) „ „ „ „ 20- 1/2 Paski poprzeczne „ „ „ „ 8- Załączniki, prospekt itp. dla prenu- meratorów miejsc. za 100 egzempl. „ 1- dla prenum. zamiejsc. „ 2- Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, nastę- pne 10 słów K 1-30, powtórzenie od K 3.

„Do wiecznego pokoju“.

Mowę hr. Czernina, wygłoszoną w Budapeszcie na bankiecie u węgierskiego prezydenta gabinetu, chciałoby się zatytułować powyższym nagłówkiem, bo austro-węgierski minister spraw zagranicznych w istocie roztoczył przed słuchaczami obraz wiecznego pokoju, takiego, o jakim myślał Kant w swych uwagach pt. „Zum ewigen Frieden“. Państwa powinny zerwać się rozstrzygnięcia sporów z mieczem w dłoni. Protokoły obowiązkowych sądów rozjemczych winny zastąpić mapy sztabów jenerałnych. Armie niech znikną. Pod kontrolą międzynarodową równocześnie i równomiernie winno odbyć się powszechne rozbrojenie. Zabezpieczyć trzeba wolność mór. Wówczas będzie można kwestyę sporne wyrównać w drodze porozumienia, wówczas też będzie zawarty pokój taki, który nie będzie krył w sobie zarodków odwetu: zarzewia nowej wojny.

Nietylko w filozofii zapanowało, jak widzimy, hasło powrotu do Kanta: „Zurück zu Kant!“. Z ust hr. Czernina padła zasada, stanowiąca o rozumowaniu filozofa królewskiego, że mianowicie pokój nie powinien mieć w sobie żadnych na przyszłość zadziórów. Taki pokój zakończyłby nietylko wojnę, ale wojny. O takim mówiła nasamprzód Ameryka przez usta Ligi Wymuszenia Pokoju, której cele popierał p. Wilson, zanim przystąpił do wojny — o takim jeszcze przed paru dniami myślał głośno p. Asquith na zgromadzeniu w Leeds. Obydwie strony walczące, koalicja i blok centralny, godzą się w myśli, że ta wojna powinna być ostatnią. Ale rozchodzą się w poglądzie na stan polityczny świata, jaki ma być tym wieczystym pokojem utrwalony.

Widzimy to, na sprzeczności między p. Asquithem a hr. Czerninem. Kierownik polityki zagranicznej Austro-Węgier stwierdził, że gdyby koalicja zgodziła się na międzynarodowe rozbrojenie i sądy rozjemcze, wówczas monarchii naddunajskiej nie byłoby już potrzeba żadnych zabezpieczeń terytorjalnych i wówczas mogłaby zerwać się powiększenia swego obszaru, oczywiście pod warunkiem, że nieprzyjaciel jej terytorium zupełnie opróżni. Przywracając temu zdaniu normalny sztyk słów i pojęć, dowiemy się, że Austro-Węgry są gotowe zawrzeć pokój na podstawie status quo ante bellum, na podstawie swego przedwojennego stanu posiadania, jeżeli ten stan będzie zabezpieczony pokojem wieczystym. Nie będziemy rozbić tego postulatu pod kątem kwestyi polskiej, której w tak znacznym stopniu dotyczyła. Wystarczy, gdy stwierdzimy, iż mie-

dzy hr. Czerninem, a między p. Asquithem, który wyraził zapatrywania koalicji, zachodzi kontrast jak najostrejszy — bowiem polityk angielski wyraźnie ogłosił, że celem pokoju koalicyjnego nie będzie przywrócenie status quo ante bellum, ani wybalansowanie dawnej „równowagi europejskiej“ lecz zastąpienie tego dawnego stanu innym, a nowym, zastąpienie go systemem międzynarodowym, w którym znalazłby miejsce wielkie i małe państwa, a który zapewniłby im „bezpieczeństwo i niezawisłość rozwój“. Aby zaś nie było żadnych wątpliwości, p. Asquith wyliczył wszystkie zmiany, jakie, jego zdaniem, powinny: wspomnieć o Alzacji i Lotaryngii, Polsce i Belgii, Serbii i Słowiańszczyźnie południowej, nie pomijając „dawno płatnych pretensyj włoskich i rumuńskich“. Kłunąc — wołał — musi budowa, której fundamenty położył kongres wiedeński. Na jej gruzach niech powstanie gmach nowego świata, a przede wszystkim nowej Europy.

Różnica między tym celem wojny, a między światowym status quo, jaki proponuje hr. Czernin, jest zbyt wyraźna, aby ją trzeba podkreślać. Hr. Czernin wyraził też powątpiewanie, czy koalicja będzie skłonna do pokoju na takiej podstawie. Dodał też — aby położyć na swem żądaniu silniejszy akcent — że Austro-Węgry ofiarowują podane przezeń warunki obecnie — lecz gdyby je odrzucono, zastrzegają sobie wolną rękę, tj. zmianę ich na inną. Trudno więc żywić nadzieję, aby ziszczyły się życzenia tych, którzy pragnęliby pokoju rychłego, skoro dałby się on zawrzeć tylko na warunkach, wymienionych przez hr. Czernina. W oczach koalicji, zwłaszcza w oczach Anglii i Ameryki, status quo ante bellum był przyczyną dzisiejszej wojny. On to wytworzył zarazki choroby, wstrząsającej dzisiaj konwulsjami świat cały. Z istnieniem poglądu tego liczyć się nie należy, jak widzieliśmy z mowy p. Asquitha, równie jak z tem, że koalicja odstąpiłaby od niego wówczas dopiero, gdyby przekonała się, że jest w praktyce nie do przeprowadzenia, tj. gdyby uświadomiła sobie w sposób nieodwołalny, iż dalsza wojna nie przybliży jej do celu, który jest schowany za żelaznym wałem, osłaniającym państwa centralne. Za wałem, o który rozbijają się od lat trzech wysiłki przeciwnika.

Rzeczy polskie.

O armii.

W opinii polskiej chwiliami przychodzi dyskusya na temat, czy armię w Królestwie

tworzyć, czy też tego zaniechać. Przeciwnicy i zwolennicy wysuwają swe argumenty. Obecnie w „Głosie lubelskim“ próbuje p. R. Wojdański zająć stanowisko obiektywnego rozpatrzenia tej kwestyi, pod kątem rzetelności politycznej i militarnej.

Za punkt wyjścia poddaje mianowicie krytyce tezę t. zw. „neutralnej armii polskiej“, armii, która byłaby jednym z atybutów państwowości, lecz nie uczestniczyła w wojnie. Zajęcie się twierdzeniem, że „może powstać w naszych warunkach neutralna, i od niejże, tylko od naszej woli zależna armia polska. Autor artykułu uważa to za utopię i pisze:

Czy jest to realne rozumowanie, czy może jakiegokolwiek państwo pozwolić, aby na tyłach wojsk jego stała armia obca i niepewna, niech najchętniej odpowie nam na przykład Grecji, która, chociaż miała już zorganizowaną i zaopatrzoną dobrą armię, musiała ją rozbroić, gdyż wymagało tego bezpieczeństwo przewiezionych na front bałkański wojsk angielskich i francuskich.

Albo się rozbroi, albo wystąpić razem z państwami koalicji, oto dylemat, jaki miała Grecja do rozwiązania. I do dzwonego, gdy w podobnych warunkach może istnieć tylko armia sojusznica i uzależniona od wojsk obcych walczących na froncie, a nigdy przestrzegająca neutralności od obywateli, jak w danym wypadku, francusko-angielskich okupantów.

Taka armia mogłaby albo istnieć i iść na front, albo, chcąc zachować neutralność, przestać egzystować, jeśli już przedtem została zorganizowana. Inaczej w praktyce postąpić się nie da. Rozumiemy też tych, którzy, widząc sprawę polską z koalicją i wierząc, że w jej tylko interesie leży powołanie do życia niepodległej i zjednoczonej Polski, tworzą armię polską po tamtej stronie frontu; rozumiemy również tych, którzy, spodziewając się najwcześniej od państw centralnych, chcą tworzyć armię w Królestwie i wyciągać z tego wszystkie konsekwencje; ale stanowczo odnawiamy zmysłu rojalnego tym, którzy przypuszczają, że zdolną stworzyć armię polską od naszej tylko woli zależną, przez naszą technikę obsługi i przez naszą rację stanu, a nie przynus, w działaniach wojennych kierowaną.

A zresztą gdyby przypuścić nawet i tę niemożliwość, to i wtedy trzeba by pamiętać, że w czasie wojny ubiegają się o najmniejszą nawet armię, ale podczas rokowań pokojowych o terytorium krajów mniejszych, o ich niepodległość, będzie decydować nie siła tych małych armii, lecz tych państw, które za nimi stać będą i ich postulatów bronić.

Jeżeli więc poprowadzimy taką politykę, że utworzenie niepodległej i potężnej Polski nie będzie leżało w interesie strony silniejszej, albo jeżeli otrymamy naszą przyszłość o sojusznika, który nas zdradzi podczas rokowań pokojowych, to choćby armia nasza już istniała, zostanie wtedy albo stłuczona i zamknięta na bardzo małym ka-

wałku ziem polskich, niezdarnym do życia samodzielnego, albo stanie wobec przeważających potęg świata i zostanie rozbita.

Plebiscyt w sprawie ziemi chełmskiej.

Spór o pograniczną ziemię chełmską, toczony do niedawna między Polską a Rosją, obecnie między Polską a Rusinami, gronażi coraz więcej materiałów na dowód, że po stronie polskiej wchodzi w grę nie agresywność zabierająca, lecz istotne uprawnienie, oparte na stosunkach ludnościowych. Do dotychczasowych aktów sprawy należy dołączyć rezolucję ludności powiatu Tomaszowskiego, którą przyniosł świeżo pisma lubelskie, a która zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że autorowie jej proponują rozstrzygnięcie sporu o Chełmszczyznę zapomocą powszechnego głosowania mieszkańców. Łatwo zrozumieć, że gdyby Polacy chełmscy żyli najmniejszą wątpliwością co do wyniku plebiscytu, z pewnością byłoby przeciwni stosowaniu tego niezawodnego kryterium a tam mniej proponowaliby go sami.

Rezolucya tomaszowska brzmi: Zebrani na wiec w Rachanach duchowieństwo, ziemiaństwo, mieszczaństwo i włościanie powiatu Tomaszowskiego, ziemi Lubelskiej, jako jedyni gospodarze jednego z powiatów sztucznie wydzielonego w 1912 r. do tak zwanej „Chełmszczyzny“ — wobec stałe powtarzających się uroczyszczeń, czy to w gazetach z tej strony frontu, czy też oświadczających rozmaitych kierowniczych osób z tamtej strony frontu, wreszcie wskutek deklaracji klubu Ukraińców w parlamencie austriackim w dniu 30 maja b. r. — stwierdzają, co następuje:

1. Na akt wydzielenia i odłączenia „Chełmszczyzny“ ogromna większość miejscowej ludności zapatrywała się od początku, jako na akt przemocy dawnego rządu rosyjskiego.

2. Wszelkie zakusy Ukraińców — między innymi i na nasz powiat — uważać musimy za prowokację, gdyż propaganda ich nie ma u nas na miejscu żadnych realnych podstaw z powodu braku w naszym powiecie elementu ukraińskiego, a sztucznie z perfidją stworzona do r. 1914 mniejszość prawosławna wraz z ustępującymi wojskami rosyjskimi odplynęła z naszego powiatu.

3. Wobec coraz bardziej widocznego faktu, że tocząca się wojna wysunęła na plan pierwszy postulat „samookreślenia narodów“, chętnie poddamy powiat nasz plebiscytowi, który określi naszą przynależność państwową.

4. Ufając swej wiekowej kulturze i nie kierując się zasadami szowinizmu-narodowości, oczekujemy ze spokojem na powrót do nas wywakuwanej ludności, którą traktować pragniemy sprawiedliwie, jako naszych sąsiadów, stanowiących mniejszość.

Własnoręcznymi podpisami stwierdzamy naszą solidarność z powyższą uchwałą:

Powiat Tomaszów, gmina Jaraczów, wieś Gródek.

Następują liczne podpisy.

Duchowieństwo polskie podczas wojny.

Ks. Teofil Długosz z Wiednia poruszył na łamach poznańskiego organu „Wiadomości dla duchowieństwa“ godną uwagi myśl wyrażoną, któreby w najdłuższe lata było pamiątką i historycznym dokumentem pracy i działania duchowieństwa polskiego w czasie wojny światowej w dziedzinie zadań duszpasterskich, kulturalnych, humanitarnych i t. d.

Plan takiego dzieła motywuje ks. Długosz w następujący sposób:

„Niedobrze było, gdyby przyszłe pokolenia nie miały właściwego źródła do poinformowania się o tem, czym było duchowieństwo polskie w latach wielkiej wojny. A tak niezawodnie będzie, jeśli nie pozostawimy obrazu naszej pracy, naszych myśli, naszych przeciwności, jakieśmy przeżyli, idąc gościńcem, wytyczonym w świecie jednej strony krwią i pożogą, z drugiej głodem i zarazami.

W tym celu rzucam myśl wydania księgi pamiątkowej — dokumentu, listu serdecznego do naszych następców. Plan jej byłby mniej więcej następujący:

I. Dane statystyczne co do duchowieństwa polskiego w czasie wojny.

II. Warunki pracy.

1. zniszczenie kościołów;
2. wpływ wojny na lud pod względem religijnym i obyczajowym;
3. słyszenie u ludności zapatrywania na wojnę pod moralnym kątem widzenia;
4. wpływ zmian politycznych na stosunki religijno-kościelne;
5. stosunek poszczególnych armii do religii, Kościoła, duchowieństwa, domów Bożych.

III. Praca duchowieństwa w czasie wojny:

1. oficjalne wystąpienia duchowieństwa w czasie wojny;
2. duszpasterstwo w czasie wojny;
3. pomoc materialna dla ofiar wojny (aprowizacja, odszkodowania wojenne, baraki i t. p.);
4. praca kulturalna duchowieństwa w czasie wojny (zakładanie szkół w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i t. p.);
5. pisma, książki, broszury religijne, wydane w czasie wojny;
6. kapelani legionowi i 3 armii zaborczych w czasie wojny (przepisy, warunki i rodzaj pracy, sposób życia).

Potrząbnym jest dla zestawienia takiej całości obfity materiał faktów z całego obszaru Polski. Muszą one być ściśle, określone co do osób, miejsca, czasu. Chodzi o zebranie jak największej liczby „dowodów prawdy“.

A gdzie urzędnicy prywatni?

W jesiennej sesji parlamentu rząd przyjął znowu, jak to już zapowiadano, szereg wniosków, odnoszących się do pomocy z racy obecnych ciężkich warunków bytu urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Nie pierwszy raz rząd w czasie wojny przychodzi z tego rodzaju wnioskami. Tymczasem zarówno rząd jak i parlament pomijał dotychczas stale milczeniem

Kopernik jako uczonego polski i jako urzędnik Rzeszy.

Z oryginału duńskiego przełożył Ignacy Żylicz.

(Ciąg dalszy).

Stanowisko ich było bardzo trudne. Roku 1466, gdy potęgą Zakonu Krzyżackiego została złamana, musiał wielki mistrz odstąpić Polsce Prusy Zachodnie z miastami Gdańskiem i Toruniem oraz biskupstwo warmińskie, a Prusy Wschodnie wziął od króla polskiego jako lenno. Lecz w czterdzieści lat później, Krzyżacy znowu powrócili do sił i wielki mistrz ich odmówił składania hołdu królom polskiemu. Walka, jaka się wskutek tego wywiązała, musiała dotknąć w szczególnym stopniu biskupa warmińskiego. Biskupstwo jego, wynoszące 76 mil kwadratów, mniej więcej tyle co Fionia i Lolandya razem, leżało jako klin w Prusach Wschodnich. Pomiedzy dwoma stolicami, Królewcem — wielkiego mistrza i Narzycami — biskupa, nie było nawet dziesięciu mil odległości. Bez względu na ostateczny wynik walki biskupstwo, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostałoby zdobyte i zabrane przez Niemców, zanim wojsko polskie mogłoby przyjąć z pomocą:

Wielki mistrz czynił wszystko, aby pozyskać biskupa, przyrzekał mu pomoc całych Niemiec, gdyby sechciał odejść od Polski — lecz nadaremnie. Biskup pragnął tylko zyskać na czasie i zapewnić sobie czynną pomoc swego króla. Często pisał mu i usne narady toczyły się pomiędzy obu stronami, czego wynikiem były wielokrotne podróże z biskupstwa do Krakowa. Znamieniem jest dla Kopernika, który brał udział w tem wszystkim, że mimo to znalazł czas na pracę, ożywiając swą ukochaną, stałą myślą. W niespokojnych tych czasach zaczął spisywać naukowe przedstawienie i ugruntowanie swej nauki. Lecz nawet na czyste humanistyczne studia znalazł czas. Podczas jednej ze swych bytności w Krakowie oddał do druku listy Theophylaktosa, które przetłumażył z greckiego. W r. 1516 biskup powrócił z podróży do Krakowa śmiertelnie chory. Nie pomogła i cała wiedza lecznicza Kopernika. Wuj zmarł w Toruniu, zanim dotarł do domu w Warmii.

Odrzuć została przerwana działalność i urlop Kopernika. Powrócił do Narzyc. Tu szczególnie zajął mieszkanie, odpowiadające jego pragnieniom. Znajdowało się ono w okólnych murach miasta, w północno-zachodniej wieży. Z drugiego piętra prowadził drzwi na mur, który jako chodnik strażnika obiegał dokoła niej. Stąd rozciągał się szeroki widok na płaską krainę: Na północ bly-

szewały fale portu, a hen w oddali można było dojrzeć Bałtyk poza majaczącymi wybrzeżami. Jedynie na zachód był widok ograniczony wysokim gmachem katedry. Miejskanie to było jak gdyby stworzone dla Kopernika i jego obserwacji, które tak długo musiały być zaniedbane. Rozłożył szybko swoje książki i porządkował swe wielkie instrumenty. Obecnie wybiła godzina poważnej pracy. Szkoda tylko, że często, gdy właśnie potrzebował jasnego nieba, rozkładali się ciężkie mgły, pędzone z portu i Bałtyku.

Tylko przez cztery szczęśliwe lata — stanowiące jedyny spokojny okres w jego życiu, jako dojrzałego męża — mógł Kopernik pracować jako tako spokojnie. Później znowu został zrozuony w wir walk ówczesnych. W r. 1516 wybrany został „miejem lennym“ kapituły na zamku w Olsztynie, do której należała prawie trzecia część biskupstwa. Większość posiadłości kapitułnych leżała daleko od katedry, dokoła olsztyńskiego zamku. Tam też został Kopernik obecnie wysłany dla zarządzania majątkiem, kierowania sprawami pieniężnymi i sprawowania świeckiego i duchownego sądownictwa. Stanowisko było trudne i uciążliwe, tam-bardziej, że wielki mistrz krzyżacki, Albrecht brandenburski, zamiast wypłacać należności swoim ludziom, dozwalał im na grabież w ziemiach kapituły warmińskiej.

Kopernik sprawował swój niebezpieczny i uciążliwy urząd z wielką dzielnością, napełniając jednak z tęsknotą wycokiwał końca trzydziestoletniego okresu urzędowego. Okres ten upłynął w listopadzie 1519 r., lecz niebezpieczeństwo położenia trwało. Wybuchła obecnie wojna na dobre. Kopernikowi udało się wprawdzie dostać się cało do Narzyc, z wieży swej widział jednak wojska oblegające, rozłożone opodal. Zwycięstwo zdawało się przechylać na stronę wielkiego mistrza. Armia niemiecka pod Franzem v. Sickingen pospieszyła mu z pomocą i oblegała Gdańsk. Przeraził kanoników ucieki z Narzyc prawie wszyscy. Kopernik nie ułak się jednak i pozostał. A gdy biskup osobiście nie miał śmiałości stawić się do układow z wielkim mistrzem, musiał on zamiast biskupa wystąpić. I nie nie wskazuje tak wyraźnie na niemierny plomien wiedzy u Kopernika, jak to, że nawet podczas tych rozpaczliwych warunków znalazł czas na przeprowadzenie przynajmniej trzech obserwacji w owych gorących czasach między lutym a lipcem 1520.

Najgorsze niebezpieczeństwo dla miasta minęło. Wojsko polskie zbliżyło się i zdecydowały wielki mistrz, który nie wyzyskał korzystnej chwili do szturmu, musiał cofnąć się. Wojsko zakonu ruszyło jednak, mordując i paląc, na wschód poprzez ziemie kapituły. Kopernik okazał się dzielnym

i odważnym. Powracający kanonicy upatrzyli go tedy na obrońcę kapituły i w listopadzie 1520 obrali go ponownie lennikiem na Olsztynie. Było to prawie położenie Urzasa, gdyż zamek był ostatnią przez wroga niezajętą placówką, która wielki mistrz groził, że obleże. Pomimo to Kopernik przyjął placówkę, wyruszył do Olsztyna, otrzymał wroga w oddali i w końcu doczekał się zwycięstwa zawarcia pokoju. Jego zdolności w interesach sprawiły, że obecnie, jako komisarzowi kapituły, powierzono mu przeprowadzenie pertraktacji przy zawarciu pokoju; później wypadło mu prowadzić usilnie, lecz nadaremnie, ludy o sprawę wspólnych stosunków monetarnych dla Polski, Gdańska i wielkiego mistrza.

Lata miały. Kopernik, wśród tych wszystkich okoliczności czekał wreszcie sześćdziesiątego roku życia, czyli według ówczesnych poglądów był starym. Jeszcze wtedy nie było wykończona naukowe dzieło jego życia. Pracował nad nim pilnie, wyszukując każdą wolną chwilę, stale poprawiał i ulepszał, lecz ostateczna rozprawa „de revolutionibus“ leżała jeszcze w rękopisie.

(Dokończenie nastąpi).

dość urzędników prywatnych, których nawiasem wspomniawszy jest w państwie o wiele więcej niż urzędników państwowych.

Sprawa ta staje się z każdym miesiącem coraz bardziej piekąca. Jedyną akcją, jaką rząd i parlament na rzecz urzędników prywatnych podjął, była ustawa pensyjna, która w bardzo niedostateczny sposób uregulowała ich życie. Los urzędników prywatnych stał się dzisiaj wprost rozpaczliwy. O urzędników państwowych troszczy się rząd bardzo wybitnie, dostarczając im organizacyom ekonomicznym zarówno pomocy aprowizacyjnej jak i finansowej. Nadto udziela im dodatków drożynianych w najrozmaitszych formach. Tymczasem urzędnicy prywatni pozostawieni są wszelkiej tego rodzaju pomocy, zdani na łaskę i niełaskę pracodawców. Urzędnicy ci dostarczają w znaczenie większej mierze żołnierzy niż urzędnicy państwowi, których dla celów państwowych postawiono przeważnie na pokojowych stanowiskach. A służba prywatna odbywa się dzisiaj w o wiele trudniejszych warunkach niż w czasach pokojowych.

Kiedy dla Wiednie regulowano kwestyję akcyi pomocy dla ludności niezamożnej, oznaczono rodziny mające 6000 K. rocznego dochodu jako potrzebujące tej pomocy. Zapytać trzeba, ilu urzędników prywatnych ma taką pensję? Urzędnicy państwowi otrzymali dotychczas okragło 50 proc. dodatków drożynianych do swych pensji na cały czas wojny. Urzędnicy prywatni przeważnie otrzymali dodatki, które nie stoją w żadnym stosunku do olbrzymiej drożyny, pod obuchem której cierpią.

O ile chodzi o Galicyę, przypomnieć trzeba, że tu większość urzędników prywatnych pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych, a także i handlowych została na bruku z powodu ich zupełnego upadku wskutek działań wojennych. Sprawy pomocy dla nich poruszono na radzie przytocznej Centrali odbywowej kraju i uchwalono wtedy wniosek z wezwaniem do rządu, aby podjął w tej sprawie akcyę rańdowniczą i jak najrychlejszą przyszedł z konkretnymi wnioskami.

Dotychczas uchwała ta pozostała na papierze. Centrala dla odbudowy zajmuje się rolnikami, odbudową przemysłu i handlu itd., ale także podobnie jak i rząd i parlament pominięta zupełnie podjęcie akcyi pomocy dla urzędników prywatnych i zawodów wolnych. Sprawę tę poruszyliśmy już raz w naszym piśmie. Dziś podnosimy ją ponownie, podkreślając ją jako jeden z wielu postulatów, jakie przy wyszczególnianiu potrzeb odbudowywać się mającego kraju uwzględnić powinna reprezentacya nasza wiedeńska. Tysiące rodzin urzędników prywatnych, tysiące rodzin ludzi wolnych zawodów czekają na ratunek.

Stulecie Kościuszki.

WYSTAWA KOŚCIUSZKOWSKA W KRAKOWIE zapowiada się nadzwyczaj interesującą. Dotychczas nadeszły już rozmaite cenne przedmioty: Eksc. ks. Biskup krakowski, Janina hr. ordynatowa Miroszewska, Muzeum hr. Czapskich, dyr. Zygmunt Kowalski i wielu innych. W najbliższych dniach oczekiwane są rozmaite zbiorki z Muzeum XX. Czartoryskich, Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum miejskiego etc. Komitet zwraca się jeszcze raz z gorącym apelem do wszystkich posiadających pamiątki i zabytki z T. Kościuszką związane, by jeszcze w ostatniej chwili zgłosili je na wystawę, do kustosa Muzeum Narodowego Dra M. Gumowskiego w Sukiennicach.

NA WYSTAWIE KOŚCIUSZKOWSKĄ WE LWOWIE świeżo napłynęły nader ciekawe i cenne eksponaty: Ks. Władysław Sapieha złożył wśród wielu innych szablę Jana III Sobieskiego, ofiarowaną Tadeuszowi Kościuszce przez legion polski, trzy tabakierki toczące ręką Naczelnika i w. in. Ze zbiorów hr. Dzieduszyckich otrzymał komitet prawdziwą perłę malarstwa — portret Tadeusza Kościuszki, pędzla Grassiego i kilkanaście innych portretów olejnych i pastelowych, przedstawiających bądź towarzyszyów broni Kościuszki lub mężów zasłużonych w narodzie z owej epoki.

NIEMIECKA BROSZURA O KOŚCIUSZCE. Komisya wydawnicza lwowskiego komitetu obchodu Kościuszkowskiego zwróciła się do p. Dr. Ireny Pannenkowej z prośbą o napisanie broszury arkuszowej dla informacji społeczeństwa niemieckiego o znaczeniu Kościuszki w naszym narodzie. Onegdaj odbyło się w kasynie i Kolo lit-art. posiedzenie komisji dla oceny tej pracy. Członkowie komisji, wyraziwszy się z nadzwyczajnym uznaniem dla autorki, poczynili swoje uwagi, poczem jednomyślnie uchwalono wydanie tej broszury staraniem komitetu. W sobotę 6 b. m. wyjdzie ogłoszona drukiem i rozestana zostanie redakcyom piśm niemieckich w Austrii i Niemczech, ministrom, posłom i czynnym politykom.

KRONIKA.

SOBOTA Wschód słońca o godz. 5.45 r.
Zachód „ 5.08 w.
Długość dnia godz. 11 m. 22.
Najniż. ciepłota 12.5. najw. 28.3.
Prognoza: Chwilami deszcz.

Kraków, dnia 5 października.

Otóż, jak się dowiadujemy, Wydział krajowy jedzie do Lwowa, wypowiadano już mieszkanie, a zatem spalono mosty poza sobą. Niekto jednak działa, jak Patronat przem.

światę kodzieli i wydał mleczarski, t. j. te, które w przeciągu lat czterech głęboko zakorzeniły się agendami swemi w zachodniej części kraju, nie mogą nie powinny szybko opuścić Krakowa, ze względu na tok rozpoczętych interesów. Co do Namieśtnictwa i Centrali dla odbudowy kraju również namieśtni należy, że przeprowadza nie może nastąpić tak szybko, jak pierwotnie myślano i ograniczyć się tylko do niektórych wydziałów. Rada szkolna krajowa niema jeszcze pomieszczenia we Lwowie i przedko go nie znajdzie, a tem więcej szereg wydziałów Centrali dla odbudowy kraju, których szybkie zaistalowanie we Lwowie spowodowałyby musiało szalone trudności i niezmierne koszty, do czego wliczyć należy także komunikacyjne względy, utrudniające przeprowadzkę.

Jedną z najbardziej piekących spraw jest kwestya paszy i zapowiadane rekwiizycje w dwudziestu powiatach. Jak się dowiadujemy, p. namiestnik Eksc. hr. Huyn poczynił energiczne kroki, celem usunięcia śmiesznych następstw dla rolnictwa naszego i kwestyi utrzymania bydła i koni w miastach. Niemniej Koło polskie ma poczynił odpowiednie kroki dla ochrony zachodniej części kraju przed zupełnym wybitiem bydła i trzody. Namieśtni należy, że wprowadzenie w życie zarządzeń tych spowodowałyby musiały zupełnie ubelwładnienie Centrali pass, której zadania trudne, rozdzielu artykułów pastewnych pomiędzy cywilną ludność — byłoby zupełnie niemożliwione.

Do najbardziej piekących spraw należy kwestya lichwy nieficjalnej, jaka wkorzeniła się z powodu pokrzywdzenia Galicyi w przydziałach, z rozmyslem czynionych niemal przez wszystkie spekulacyjne centrale. Jeżeli sprawa ta nie będzie załatwiona, będziemy chodzili obdarci, bo drożyna nie przy braku materiałów, nie da możności sprawienia sobie ubrań.

Z miasta.

POŻEGNANIE KOMENDANTA TWIERDZY. We czwartek przed południem odbyło się uroczyste pożegnanie przez przedstawicieli wojskowości ustępującego komendanta twierdzy w Krakowie feldmarszałka w. Gusecka. Imieniem zebranych podziękował feldmarszałek Lwowie za opiekę i obywatelskie traktowanie spraw ustępującemu komendantowi. Feldmarszałek Guseck podziękował serdecznie za słowa uznania.

Następca na stanowisku wojskowego komendanta etapowego został gen. major Zhuber von Okrok.

O ROZDZIAŁ CUKRU. W krajowym Urzędzie gospodarczym w Krakowie odbyła się wczoraj konferencya w sprawie organizacyi rozdziału cukru. Jak wiadomo, centrala cukrowa w Wiedniu, w porozumieniu z centralnym Urzędem żywnościowym i ministerstwem handlu, ustanowiła w Galicyi swoimi odbiorcami w poszczególnych powiatach, z wyjątkiem kilku osób, w naszym piśmie ogłosiliśmy. Fakt ustanowienia grosistami cukrowymi wyłącznie żydów i oddanie im w monopol handlu cukru wywołał wśród najszerszych warstw ludności latwo zrozumiałe, a uzasadnione oburzenie, zwłaszcza, że skrzywdzone zostały wielkie kooperatywy, jakimi są składnice Kółek rolniczych. Niezadowolone ludność, ujawnione również w prasie, skłoniło namieśtnictwo do odpowiednich przedstawień w centralnym Urzędzie żywnościowym, w następstwie czego zwołana została wczoraj konferencya. Uczestniczyli w niej: dyrektor Centrali cukrowej, delegat centralnego Urzędu żywnościowego, radca ministerstwa Führer, reprezentant krajowego Urzędu gospodarczego pułk. hr. Lamezan, pof. Dr Nowak, Dr Lang, Dr Bajda, Dr Szwedziński, rad. nam. Maszkowski. Przedstawiciele Urzędu gospodarczego sprzeciwili się dotychczasowemu praktykom Centrali i podnieśli żądanie, by Centrala cukrowa uwzględniła należycie interesy ludności przez oddanie odpowiedniej liczby zastępstw kooperatywowi. Ostateczne wyniki obrad konferencyi później podamy.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz pierwszy w tym sezonie wznowiona po latach „Nowa Dejanira“ z pp. Sołską-Groszową, Rottler, Węglerką, Bońską, Feldmanem, Zelterowiczem i Zyteckim w rolach głównych. Jutro po południu o godz. 8 „Bolesław Śmiały“ St. Wyspiańskiego z p. Sosnowskiem w kreacji tytułowej, wieczorem „Nowa Dejanira“. W poniedziałek „Murzyn“ J. Szaniawskiego.

Z TEATRU LUDOWEGO. Dziś po południu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Pan Goldhab“ z pp. Turwiczówną, Osadowskim, Kucharskim, Motyczynskim, Berdich i in.; wieczorem „Piękna Helena“ z pp. Miłowską, Millerem i Lelewicem w partych głównych. Jutro po południu „David Copperfield“, wieczorem święta komedia A. Bissona, która z takim sukcesem weszła na afisz naszej drugiej sceny.

KONCERT PROF. EMILA SAUERA. Zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedź koncertu prof. Sauera, wzrasta z dnia na dzień, czego dowodem bardzo szybka sprzedaż biletów, których niektóre kategorie już wyczerpano. Znakomity artysta, jeden z najświetniejszych wykonawców kompozycji Liszta, celuje zarówno w interpretacyi utworów brawurowych, jak i kompozycji pełnych najgłębszego skupienia. Wszelki program, obejmujący kompozycje Brahmsa, Chopina, Liszta, Mendelschona, Schuberta i Schumann, którym Saner zdobywa wszędzie uznanie, daje możność poznania wszystkich jego właściwości. Program zawiera również jego własne efektowne kompozycje, dobrze znane w kręgach pianistów. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego.

WIECZORY RECYTACYJNE BRONISŁAWY RICHTERÓWNEJ. Nazwisko tej artystki jest dobrze znane poza Krakowem, gdyż p.

Richterówna, pozyskana obecnie dla Teatru Polskiego w Warszawie, zdobyła niezwykły sukces szeregiem wieczorów recytacyjnych we Lwowie, Warszawie i w Poznaniu. Głosy prasy zgodnie wyrażają uznanie dla wyjątkowego talentu artystki, która rozporządza bardzo bogatym repertuarem. „Krakowski Biuro koncertowe“, które w ubiegłym sezonie urządziło w Krakowie z powodzeniem wieczory recytacyjne p. L. Bołczy — pragnie i w tym roku kontynuować działalność swą w tym kierunku, posyłać p. Richterówną na dwa wieczory, które odbędą się w najbliższym czasie. P. Richterówna wystąpi również i we Lwowie.

PODATKOWE INSTANCYE KARNE. „Wiener Zig“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie utworzenia podatkowych powiatowych instancyj karnych i postanowienia oo do władz powołanych do przeprowadzania dochodzeń karnych i wydawania orzeczeń karnych. W Galicyi zachodniej i środkowej: W karnym powiecie podatkowym krakowskim, administracya podatkowa w Krakowie dla okręgu administracyi podatkowej w Krakowie i dla starostw Piek, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków-powiat, Myślenko, Olkusz, Podgórze-powiat, Wadowice, Wielkaśka, Żywiec. W powiecie karnym podatkowym tarnowskim starostwo w Tarnowie dla obszarów starostw: Dąbrowa, Grybów, Limanowa, Mielesko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Piskno, Ropczyce i Tarnów. W powiecie karnym podatkowym rzeszowskim starostwo w Rzeszowie dla obszarów starostw: Gorlice, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg.

PRZECIW POKATNEMU HANDLOWI. Urząd żywnościowy w Wiedniu podaje do wiadomości: Wbrew odniennym wiadomościom i pogłoskom, jakie teraz obiegają, zwraca się ponownie uwagę, że zakupywanie ziemiaków w małych ilościach przez konsumentów w producentów jak przedtem, tak i nadal jest najsurowiej zakazane. Kto więc próbuje dla swego gospodarstwa wydobyć ziemiaki w t. zw. opłacie placakowym, ten naraża się na niebezpieczeństwo, że będzie karany, a zakupione ziemiaki będą skonfiskowane. Rząd nie myśli o tem, by pozwolić na takie zakupywanie ziemiaków zanim nie zapewni się kontyngentu 20 milionów cennarów metrycznych dla potrzeb wojska i ludności cywilnej. Wydobycie tego kontyngentu opóźni się tylko przez taki tajemny handel ziemiakami. Gdyby na taki handel pozwolono, to następstwem byłoby, że ci, którzy mogą dostać ziemiaki po cenach H. chwilańskich zaopatryliby się ponad faktyczną potrzebę, ogół zaś byłby dotkliwie poszkodowany.

Rozporządzenie to stanowi nowe wielkie utrudnienie dla ludności, zwłaszcza miejskiej, która w ten sposób pozbawiona została w zupełności zaopatrzenia się choćby w minimalną ilość ziemiaków wprost u producentów.

BRAK KART KORESPONDENCYJNYCH.

Następujące wyjaśnienie: W Nr. 221 cennego piśma pojawiła się w kronice notatka w sprawie braku kart korespondencyjnych w urzędach pocztowych w Krakowie, która mimożół mody wywołała nastroj przeciw krajowemu a. k. zarządowi pocztowemu. Otóż odnośnie do tej notatki zauważa się, że braku tego nie zawiniły ani władza, ani urzędy pocztowe w Krakowie, które zawsze p. trzebne ilości frankowanych druków pocztowych w pocztowym centralnym zarządzie gospodarczym w Wiedniu na czas zamawiały, ani wreszcie sam centralny zarząd gospodarczy pocztowy, względnie drukarnia państwowa. Właściwej przyczyny szukać należy w braku materiałów i sił robotniczych, wskutek czego częstokroć nie można nadążyć zaopatrzeniu, co znów powoduje zmniejszenie zamówień. Mimo te notoryczne zresztą trudności, odniosła się o. k. dyrekcya poczt w tej sprawie do centralnego gospodarstwa zarządu pocztowego, by ten zlecił zarządzić i nie wpaść, że centralny zarząd gospodarczy dołoży wszelkich starań, aby niedomaganie, wywołane stanem wojennym, usunąć.

ZE ZJAZDU NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO. Wybrany na IX zjeździe delegatów pełny zarząd naczelny Związku pol. naucz. lud., składający się z 24 osób, ukonstytuował się i wybrał wydział wykonawczy, w skład którego wchodzi: Stanisław Nowak, prezes, Julian Smulikowski, Lwów i Paulina Spławinska, Kraków; zastępcy prezesa: Józef Bron. Szado i Anna Dobrowolska, Kraków, sekretarze: Karol Drozdowski, Kraków skarbnik, tudzież członkowie Basiek Michał, Oświęcim, Gałowicki Leon, Stanisławice, Dr Kanarek Henryk, Kraków, Kostecki Karol, Tarnów i Nemeżowa Felicya Bochnia.

O KSIĄŻKI DLA ŻOŁNIERZY. Komenda formacyi marszowych a. i k. wojsk, poczta polowa 19/ II. zwraca się do publiczności z prośbą o ofiarowanie dla umieszczonych tu po za frontem schronisk żołnierzy przesyłanych książek, drzenników, gier towarzyskich i instrumentów muzycznych, tudzież przedmiotów, które, jak obrazki i t. d., przyciągają się do estetycznego urządzenia tych schronisk, mogą uczęszczającym żołnierzom umiatawiał przabywanie w domu rodzinnym.

Z Polski i ze świata.

WYDZIAŁ KRAJOWY przenosi czynność urzędową z Krakowa do Lwowa w dniu 18 b. m. Wszelkie pisma, podania, prośby i t. p. należy od 8 b. m., z wyjątkiem w sprawach najpilniejszych, adresować do „Biura Wydziału krajowego we Lwowie“, a od dnia 17 b. m. do „Wydziału krajowego we Lwowie“.

PRAKTYKI KOMISYJ ZASŁKOWYCH. W „Piśmie“ czytamy: Zaznaczaliśmy już kilkakrotnie, że niektóre komisje zasiłkowe w naszym kraju postępują w sposób wprost nieobywatelski. Tysiące ludzi nie otrzymuje do dziś dnia

zasłków, choć im się należa, tysiące otrzymuje zasiłki mniejsze, niż im się należy. Jest to wyjątkowa wina komisji zasiłkowych, które w naszym kraju uważają za obowiązek krzywdzić ludność w nadmierze rekomej obłąkłości o skarb państwa. Jedną z najgorszych komisji zasiłkowych jest komisya zasiłkowa w Brzesku. Praktyki tej komisji, zwłaszcza przy obecnym podwyższeniu zasiłków, zostaną przedstawione w parlamencie. Przykro nam, że musimy jesteśmy przed parlamentem rozstrząsać skargi na naszych, polskich urzędników; jednakowoż nie możemy dopuścić do tego, żeby bezkarnymi pozostały postępniki pewnych urzędników, bezwzględnie karygodni. Musimy stanąć w obronie ustawy. Nie po to są ustawy, żeby je urzędnicy przekraczali i do nich się nie stosowali. Jeżeli ludność brzeskiego powiatu musi słuchać ustaw, to nie możemy tolerować tego, by komisya zasiłkowa w Brzesku kpiła sobie z nich.

ŚMIERTELNY SKOK Z II PIĘTRA. W rzeczywistości przy ul. Grunwaldzkiej 19 we Lwowie rucił się onegdaj rano z okna II piętra w zamianie pozbawienia się życia zamieszkały tam Leopold Warczak, profesor gimnazyalny, liczący lat 28 i żenił się na miesiąc. Na miesiąc wypadku jawiło się Pogotowie ratunkowe, którego lekarz skonstatował śmierć. Przyczyna smobójstwa nieznana.

NAGŁY ZOOM. Onegdaj wieczorem weszli do kwater Wiedeńskiej we Lwowie Indycer Reubenbauer w towarzyszywie kilku panów i nagłe wśród rozmowy upadł, dotknięty udarem sercowym, czy mózgowym. Przybyłe Pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć na miejscu.

Z KET pisał nam: Stowarzyszenie młodzieży rekrutemiejowej w Kępcach z inicjatywy i staraniem X. Franciszka Jęży, jako swego prezesa, urządziło w dniu 30 września b. r. „wieczór hold“, celem uczczenia Tadeusza Kościuszki. Program wieczoru stanowił: „Na zawsze“ dramat w 4 odsłonach Rydla, deklamacya „Pogrzeb Kościuszki“ Ujejskiego i śpiew wspólny „Boże Polsko“. W obchodzie wzięło udział tutejsze mieszczaństwo oraz goście z okolicznych miejsc. Wieczór wywarł głębokie wrażenie i w dn. 7 października będzie powtórzone.

LASY NA SŁOWACZYŹNIE PAŁĄ SIĘ. Według „Narodnich Nowin“ pał się lasy torfowe na Słowaczyźnie węgierskiej już od kilku dni, a pożar szarzy się coraz bardziej. Dotąd spaliło się ok. najmniej 200 morgów lasu. Dym czarny i w samym Przeszburgu. Oddział wojska usiłuje zapobiegać dalszemu rozszerzaniu żywiołu, lecz dotychczas bezskutecznie.

KU CZCI KRÓLOWEJ BULGARSKIEJ. Literat bulgarscy projektują wydanie osobnej publikacyi, zawierającej w sobie wspomnienia z życia, oraz ocenę publicznej działalności zmarłej niedawno królowej Eleonory bulgarskiej. Dziełko to wydane zostanie dla naszenia, pamięć kobiety, która walczyła się w całym kraju Bulgarów swoją nader owocną i rozległą działalnością filantropijną. Działalność ta objęła trzy przedwzrostkiem pola, które na

akcyi szpitalnej, pielęgnarskiej i wychowawczo-opiekuńczej. Pierwsza akcyja, można powiedzieć śmiało, stworzyła szpitalnictwo bulgarskie, którego w Bulgarii do czasów królowej Eleonory tak, jakby wcale nie było. Kilkadziesiąt leżących i sanatoryjów, niektóre wedle najświetniejszych wymagań medycznych urządzonych, stanowiąc będzie na zawsze najpiękniejsze świadectwo szlachetnej działalności królowej. Równie wielkie są jej zasługi na polu pielęgniarstwa, które już wyjątkowo jej jest dziełem. To, że działa i podczas ostatnich dwu wojen bałkańskich można było w Bulgarii podobać olbrzymiemu zadaniu wobec rannych, chorych i kalek, jest tylko zasługą a. p. królowej Eleonory, która zorganizowała na olbrzymią skalę kursa dla pielęgnarek, wytworzyła bogate kadry samarytańskie, wciągając w nie wszystkie warstwy społeczeństwa. Trzecie wreszcie dzieło królowej Eleonory — to szereg przytułków, konwiktów, domów sierocych, jak i szkół dla dziewcząt.

Z natury rzeczy pielęgniarstwo w tym względzie oddawała królowa zawsze sierotom, pozostałym po tych, co życie dał w boju za ojczyznę. Dla nich to stał się dom dla sierot po żołnierzach Sofii i przytułkiem dla sierot po marynarach w Warnie i szkoły rzemieślnicze w Płowidwie, Swirszowie, Gabrowie i innych miastowościach Bulgarii.

Zawia do nas: 1. Krasnołof.

KONKURS. Dyrekcya III. gimn. w Krakowie ogłasza niniejszym konkursem na jednorazową zapomogę z fundacyi a. p. Rozmuskiego dla uczniów i uczennic szkół krakowskich, a sierot po nauczycielach. Ostatni termin wnoszenia podań 15 listopada b. r.

ŚLUB. Dnia 27 września b. r. odbył się w kościele św. Krysya w Krakowie ślub p. Józefa Góralskiego, profesora II gimnazjum w Tarnowie z panną Jadwigą Pieprzycką, córką Dra Antoniego, lekarza z Bochni i Emilii Warzełkiewicz. Osobny zawiadomienie rozsyłać się nie będzie.

Z WYŻ. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. Kurs zawodowy dla nauki rzemioł budowlanych zaczyna się w o. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w poniedziałek 8 b. m. o godzinie 8 rano w budynku chemicznym, sala 7, na I. p.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół ludowych popisył się przed ok. Komisya egzaminacyjna w Jaśle rozpocznie się dn. 22 października 1917 r. Termin wnoszenia podań do 15 października 1917 r.

ZATRUDNIENIA ZAROBKOWEGO DLA NIEZAMOWNYCH RODZIN zwłaszcza dla rodzin urodzonych w Krakowie jest jeszcze dużo do rozdania przy wyrobie osób na drzewko, zorganizowanym przez Ligę Pomocy przemysłowej. Pośród sześciu tysięcy kilku rodzin krakowskich, które trudnią się już tym wyrobem domowym, niektóre zarabiają po 200 do 250 koron miesięcznie, za samą latwą, lekką robotą. Zgłoszenia przyjmuje Seminarjum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Grodzka 18. Zakład ten przyjmuje jeszcze kilka młodszych robotnic jako stałe robotnice.

PODWYŻSZENIE ZAROBKU HAFCIARKOM PACIORKOWYM. Wskutek coraz trudniejszych warunków życia Zarząd Ligi pomocy przemysłowej uzyskał podwyższenie wynagrodzenia akordowego dla hafciarek paciorkowych, zatrudnionych tak w pracowni jak i w domach z ramienia Seminarjum przemysłu domowego, Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Grodzka 18 i wzywają pracownice, które pracowały przed wakacyami po domach, by zgłosiły się w seminarjum, po nową obecnie lepiej płatną pracę.

POCZTA NA BUKOWINIE. Na Bukowinie wznowiono: 1) Ruch zwykłych listów w urzędzie pocztowym Łaszczówka; 2) ruch listowy i pieniężny w urzędach pocztowych: Izwor, Moldanich, Banilla i Saypot Camerale; 3) ruch pieniężny w urzędzie pocztowym Wyżnica nad Czernemosem.

ODZNACZENIA W ARMII. Cesarz nadał wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieciami w uznaniu męznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: rezerwowemu porucznikowi 8 pułku strzelców Maryanowi Legeżyńskiemu w 87 pułku strzelców; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną kapitanowi Legionów polskich Władysławowi Jakubowi-Rodnowi, w pułku artylerii Polskiego Korpusu Posiłkowego.

NEKROLOGIA.

† Juliusz hr. Tarnowski. W Warszawie — jak donieśliśmy — zmarł w dniu 3 b. m. Juliusz hr. Tarnowski, jeden z najwłaściwszych synów szlacheckich, właściciel dóbr Kosielskich, przeżył lat 54. Zmarły był synem a. p. Jana Tarnowskiego, b. marszałka Galicyi, a bratem Władysława i Adama hr. Tarnowskich. a. p. Juliusz Tarnowski urodził się w Dzikowie, rodzinnym majątku Tarnowskich. Nauki gimnazjalne odbył w Krakowie w gimnazjum św. Jacka, poczem kontynuował studia na wydziale prawa Uniw. Jagiellońskiego. Ożenił się, ożenił w Kosielskich w Krakowie, gdzie rozwijał bardzo ruchliwą działalność, jako pionier przemysłu i rolnictwa i jeden z najpostępowszych ziemian, wybierany na wszystkie obywatelskie godności. W ostatnich latach, po wybuchu wojny światowej, a. p. Juliusz Tarnowski zaczął bawić czynną udział w życiu politycznym Królestwa, nie wysuwając jednak nigdy swej osoby na produrujące stanowiska, na jakich go wielokrotnie wołały wybitnych intelektualistów polityki narodowej stawiać kandydaturę.

a. p. zmarły cieszył się niezwykle sympatyi w najszerszych kręgach Galicyi i Królestwa, już od dawna szkolnej w Krakowie, zaszczytując siebie zaletami charakteru i umysłu serca rówieśników. Przewodnicząc i niepodzielnie kierując w wieki życia wywołując szczerą miłość i szacunek społeczeństwa polskiego obu zabiorów, które u niego oświeciło się, a wielce pożyteczną działalność zmarłego na niwie pracy narodowej.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

(Program na stronicy czwartej.)
Sobota „Nowa Dejanira“ dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.
Niedziela „Bolesław Śmiały“ St. Wyspiańskiego we wieczór „Nowa Dejanira“ J. Słowackiego.

Repertuar teatru indyjskiego.

Sobota o godz. 8 pop. Przedst. popul. dla mł. szkoły „Pan Goldhab“ — wieczorem: „Piękna Helena“.
Niedziela o godz. 8 pop.: „David Copperfield“ — wieczorem: „Pawie płótki“.

Poniedziałek (8 września) „Piękna Helena“ operetka J. Offenbacha.
Wtorek (Po raz pierwszy): „Przekupka warszawska“ A. Rebeckowskiego.
Środa: „Piękna Helena“.

Ozwartek: „Pawie płótki“ komedia A. Bissona.
Piątek: „Przekupka warszawska“.
Sobota popoł.: „David Copperfield“ — wieczorem: „Przekupka warszawska“.

Niedziela popoł.: „Obrona Oczkołowczy“ — wieczorem: „Przekupka warszawska“.

Wiadomości gospodarcze.

W SZYBKIM JODLOWE JAKO MATERIAŁ OPAŁOWY NA SZWEDZK. KOL. ŻEL. Pewne ewentualne Towarzystwo zajęło się zbieraniem uszytek w taniejszych lasach dla celów opałania mieszkań, tem samem ułatwia ludności w kłopotach z tego powodu. Jest to tem więcej interesujące, że, jak się dowiadujemy z urzędowych doniesień, na kolejażach szwedzkich już od dłuższego czasu używają uszytek jodlowych jako materiału do opalania lokomotyw z dobrymi rezultatami. Do szybkiego rozpalenia użyty trzeba nieco węgla lub koksu zmieszanego z uszykami. 29 uszytek 1 q węgla pruskiego, co równa się wartości 1 q węgla pruskiego. Cena 1 kg. uszytek obecnie w Szwecyi wynosi 1 zł 60 gr. do 3 órtów.

ZWROT TOWARÓW Z RUMUNII. Jakkolwiek ożywiony ruch towarowy pomiędzy monarchią a okupowanym obszarem Rumunii nie został jeszcze otwarty, postarali się władze okupacyjne, aby umożliwić swrotny transport znajdujących się w Rumunii towarów, które należały do austriackich właścicieli. — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa tą drogą interesowane przedsiębiorstwa, aby podały gatunek i ilość wysłanych swego czasu do Rumunii towarów oraz wymienili miejsce składu względnie adres zastępcy rumuńskiego. Wysyłka towarów następuje w porozumieniu z ekspozyturą Biura ochrony austriackich własności w Bukareszcie.

„ROLNIK“ w zeszycie z dnia 28 września zawiera treść następującą: „W sprawie zmniejszającego się w Galicyi stanu świni“; Rasy bydła rogatego austriackiego i obec wobec repokacyi Galicyi zachodniej (Stefan Reichardt, Dok.); Przechowywanie ziemiaków bez stomy (Bron. Janowski); Z postępu rolnictwa; Przegląd wydziałów i spółkach handl.-rol. a. k. gal. Tow. gosp.; Poradnik gospodarzy; Wielec i prowincji; Stan upraw roślin okopowych; Popyt i podaż pracy. Fejleton: Z podróży po bydło do zachodniej Galicyi (Dr Z. Chmielewski).

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, d. 6 bm.
Urzędownie ogłaszają dn. 5 bm. 1917.
Zadnych większych czynności bojowych.
Sześć sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, d. 6 bm.
Urzędownie ogłaszają dn. 5 bm. 1917.

Zachodni teren:

Front wojsk ks. Ruprechta: Dowódcy wojsk IV-tej armii przebyli dzień bojowy wyjątkowo ciężki. Sprośtano mu. Od wczesnego rana do nocy toczyły się zapasy, które ciągle na nowo rozpętywały ponawiane angielskie ataki z okolicy na północno-zachód od Lengenmark na południe od drogi Henin Ypres (15 kilometrów). Na terenie, na którym rozgrywały się zaciete walki piechoty, ważyło się w tę i ową stronę bezustannie działają masy artylerii aż do ostatniego wyłączenia ludzi i dział. Ogniskami walki były kaplica Pook, pojedyncze folwarki o 3 km. na zachód od Passchendaele, skrzyżowania dróg na wschód i na południowy-wschód od Zonnebeke kawałki lasu na zachód od Becelaere i wieś Gheluvelt. Poza tę linię nieprzyjaciół zdołał wprowadzić chwilowo przedrzeć się, nie zdołał jednak wobec zaciętości naszych kontrataków utrzymać się, chociaż do późnego wieczora stałe świeży słońce prowadził do ognia. Zysk angielski ogranicza się przez to do pasu głębokiego na 1 do 1 i pół km. od kaplicy Poel przez wschodnie wysunięcie Zonnebeke wzdłuż drogi wiodącej stamtąd ku Becelaere. Ta wieś podobnie jak i Gheluvelt, o którą gorąco walczone, jest w pełnym naszym posiadaniu. Krwawe straty angielskich dywizji (tylko podczas porannego ataku na froncie blizy użyto ich co najmniej jednaście), zgodnie podawane są jako bardzo wysokie. Dobre współdziałanie wszystkich naszych broni także i to gwałtowne uderzenie Anglików zlamano się przed celem, który tym razem nie był ograniczony — jak to się będzie twierdzić — lecz niewątpliwie był daleko wytknięty. Bokaterstwa wojsk niemieckich we Flandryi nie przewyższy.

Front niemieckiego następcy tronu: Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi wieczorem wykonali nowy silny atak, dwunasty w ciągu trzech dni, na północnym stoku wzgórza 304 na wschód od Samogneux. Przez cały dzień gwałtowny ogień, przed uderzeniem wzmocnioną do ognia huraganowego, przygotowywał ataki sił francuskich, które doświadczeni w boju Wirttembercy prawie wszędzie odparli. Na pojedynczych miejscach potrzebne były kontrataki. Liczni jeńcy wpadli w nasze ręce.

Na wschodnim terenie wojny nie było żadnych większych działań bojowych.

Front macedoński: W Kotlinie Monastyrów i w łuku Cerny działalność bojowa była żywą aż do ostatnich dniach.

Pierwszy gen. kwaterynistr Ludendorff.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolffa wieczorem: We Flandryi żywa walka ogniowa między Izerą a Lys. Zresztą żadne ważniejsze wydarzenia.

Nowe powołania.

Wiedeń. B. Kor. Ministerstwo obrony krajowej ogłasza: Obecnie w różnych wojskowych służbach pomocniczych zajętych jest wielu żołnierzy, którzy według stopnia swego uzdolnienia mogliby być użyty do służby na froncie lub przynajmniej w etapach. Aby przeprowadzić zwolnienie tych żołnierzy od obecnego użycia, w najbliższym czasie powołano się w większej liczbie tych obowiązanych do pospolitego ruszenia, których przy przeglądach uznano za niezdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią w ręku a to w myśl postanowień par. 26 przepisu w sprawie organizacji pospolitego ruszenia. Powołani oni będą do pospolitego ruszenia bez broni. Idzie tu o lata, które już nie podlegają obowiązkowi stawiennictwa. Powołane będą tylko roczniki od 1891 do 1898, przyczem o ile możliwości obciąża się wszystkich obszarów monarchii równomiernie i jak najbardziej uwzględni się zarówno interesy ogółu jak i interesy samych osób.

Idzie przedewszystkiem o tych, którzy zgłoszą się dobrowolnie. Zresztą nasamprzód o tych, którzy albo nie mają żadnego zawodu albo wykonują takie zawody, z których w obecnym czasie najłatwiej mo-

żna zrezygnować. Zaliczają się tu zawody, które służą celom zbytkowym, lub też przyjemnościom. Osoby pozostające w służbie publicznej lub zajęte w zakładach służących celom wojskowym nie wchodzi w grę w rachubę. Tak samo uwzględnić nie będą o ile możliwości zawody, których znaczenie zwłaszcza dziś jest doniosłe. Tym, którzy na podstawie tej akcyi powołani będą do służby w pospolitem ruszeniu bez broni, ułatwione będzie wypełnienie ich obowiązku wojskowego w ten sposób, że zasadniczo, o ile nie będą prosili o inne użycie, dozwolone im będzie zostać w miejscu zamieszkania lub użyci będą w najbliższej okolicy, tak żeby mogli wykonywać i nadal swój zawód cywilny o ile im na to obowiązki wojskowe pozwolą. Dozwolone im będzie także mieszkanie poza budynkami wojskowymi, o ile na to pozwolą względy wojskowe. W końcu zauważyć należy jeszcze, że obszary dotknięte bezpośrednio przez wojnę, mają być specjalnie uwzględnione.

Rokowania Polaków z rządem.

Wiedeń. B. Kor. „Polnische Nachrichten“ donoszą: Prezydent Kola polskiego, składające się z urzędującego wiceprezesa Dra Głubińskiego i wiceprezesa Daszyńskiego, udało się dziś po południu do prezydenta ministrów Dra Seidlera i odbyło z nim 2 i pół godzinną konferencję, w której wzięli także udział minister Twardowski i szef sekcji Lehne. Prezydent Kola polskiego poruszył znane żądania kraju co do przywrócenia normalnych prawnych i gospodarczych stosunków w Galicyi. Obrady nie zostały dziś ukończone. Toczyć się będą dalej we środę 10 bm. po południu, ewentualnie przy współudziale odnosnych ministrów resortowych.

Wiedeń. (Telefonem). Prezydent Kola Polskiego jawiło się dzisiaj u prezydenta ministrów na konferencji. Byłoby przedwczesnem, aby już obecnie stawiać horoskopy co do wyniku rokowań, gdyż dzisiejsza konferencja była pierwsza, jaka przedstawicieli Kola mieli z obecnym rządem. Dalszy jej ciąg został zapowiedziany na środę po południu. We środę rano zbierze się prezydent Kola ponownie aby się naradzić nad dalszą taktyką.

O dzisiejszej konferencji można powiedzieć, że na ogół wrażenie co do gotowości premiera zadośćuczynienia znanym postulatom kraju było korzystane. Pokazało się, że premier, który od czerwca jest w posiadaniu memoriału w sprawie życzeń Polaków, dokładnie go przestudjował i na konferencji poruszył szereg szczegółów. Z ramienia Kola przedstawiał sprawę urzędujący członek prezydium dr. Głubiński. Inni posłowie zabierali głos w dyskusji. Zwrócono uwagę premiera na to, jak lekkomyślnem jest twierdzenie lansowane z pewnej strony, że Polacy są wrogami dynastyi państwa. Premier wskazał, że pewne sprawy musi omówić z ministrami resortowymi i prosił o odroczenie konferencji do środę.

Poruszone także sprawę Legionów, przyczem premier zauważył, że niema w tej sprawie zdecydowanego głosu. Na to odpowiedział mu jeden z posłów, że przychylnym swem stanowiskiem może prezydent dużo w tej sprawie zrobić. Premier w odpowiedzi zapewnił, że tego nie zaniedba.

Rezultat narad będzie podany do wiadomości plenum Kola, które dopiero uchwali, jaka ma być dalsza taktyka Kola. Nie jest wykluczone, że posiedzenie komisji budżetowej, zwołane na wtorek zostanie odroczone na kilka dalszych dni. Zostało ono bowiem odroczone po raz pierwszy właśnie z powodu wdrożenia rokowań z Polakami a rezultat tych rokowań do wtorku nie będzie jeszcze wiadomy. Pełne Kolo ma być zwołane dopiero za półtora tygodnia.

Słownicy przeciw budżetowi.

Wiedeń. B. Kor. Jak „Parlamentarische Correspondenz“ donosi, klub południowo-słowiański uchwalił głosować przeciw projektowi budżetowemu i we wszystkich innych kwestiach zająć stanowisko opozycyjne. Posłowie Korosec i Laginza zaproszeni zostali na 9. bm. na konferencję do prezydenta ministrów.

Żądania Ukraińców.

Wiedeń. (Telefonem). Prezydent klubu Ukraińskiego jawiło się wczoraj u prezydenta ministrów, by konferować z nim w sprawach gospodarczych i narodowych Galicyi wschodniej. Premier, jak donoszą pisma wiedeńskie, przychylnie przyjął zażalenie i życzenia Rusinów i oświadczył gotowość odbycia z nimi drugiej konferencji w merytorycznych sprawach. Dziś przed południem odbyła się u prezydenta gabinetu konferencja z Ukraińcami w sprawie odbywania Galicyi wschodniej. Obecni byli ministrowie Horman i Silva Tarouca, namiestnik hr. Huyn oraz posłowie dr. Petruszewicz, Kość Lewicki i Onyszkiewicz.

Ukraińcy podnieśli szereg żądań co do

składu centrali odbudowy i użalił się na niesprawiedliwym rozdziale urzędników w ekspozyturach gdzie na 20 w Galicyi wschodniej jest tylko 5 ukraińskich. Domagali się przeprowadzenia nowej organizacji Centrali i Rady przybocznej.

O rozruchy w Wagna.

Wiedeń. (Telefonem). W komisji dla spraw uchodźczych pos. Bugatto poruszył sprawę stosunków panujących w obozie uchodźców w Wagna, a to na podstawie doniesień dzienników wiedeńskich, że podczas aresztowania kilku stawiających opór młodych uchodźców żandarmeria zrobiła użytek z broni palnej i zabiła jednego z uchodźców. Pos. Bugatto postawił wniosek, aby wybrano komisję z 4 członków z prezesem komisji na czele, która przeprowadziłaby w tej sprawie śledztwo. Pos. Stern domagał się, by ta komisja zbadała stosunki i w innych obozach uchodźczych. Min. spraw wewnętrznych Toggenburg oświadczył, że nie może dać wyjaśnień, gdyż przez trzy godziny nie otrzymał połączenia telefonicznego z Gracem. Zapewnił jednak, że winni będą ukarani.

Papież pośredniczy.

Rotterdam. B. Kor. Wedle „Nieuwe Rotterdamse Courant“ dowiaduje się „Daily Telegraph“ z Rzymu 2 października, że Papież faktycznie za pośrednictwem entente swoje pośrednictwo i czeka na odpowiedź ententy.

Amsterdam. B. Kor. „Nieuwe bon den dag“ donosi z Rzymu, że w konferencyach które w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem Papieża odbyły się w Watykanie nad sytuacją wywołaną notą pokojową mocarstw centralnych, brali udział kardynał sekretarz Gaspari, nuncjusz z Monachium Fruehwirt, kardynałowie Scapinelli i Mery del Val i sekretarz Gaspariego Tede-schy. Można zapewnić, że stolica apostolska pragnie dalej prowadzić dzieło pokoju.

JASKÓŁKI POKOJOWE.

Wiedeń. (Telefonem). „Berl. Zig.“ donosi na podstawie informacji z Zurychu, że po-sięgowy poseł do Dumy Jeweremow został mianowany posłem rosyjskim w Bernie. Nominacja ta jest zarowiedzia możliwości blizkich rokowań pokojowych. W Rosyi nie myślał wprowadzić o szybkim zawarciu pokoju, ale przygotowania do niego są w pełnym toku.

SKROMNE PRZEMÓWIENIE.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że wedle nadeszłych tam informacji prezydent francuski Poincare wygłosił mowę, w której powiedział, że Francja ewentualnie zadowolona jest zwycięstwem idei i kultury francuskiej gdy wszystkie cele wojny nie dadzą się osiągnąć. W mowie tej brak było tym razem agresywnego tonu w jakim zwykle prezydent przemawiał.

Znowu zmiana rządu w Rosyi.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. 4 bm. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji demokratycznej przewodniczący podał do wiadomości, że prezydent wzmocnione przedstawicielami rozmaitych frakcyi wypełniło swoją misję zjednoczenia jak najwięcej. Liczby głosów w celu, by wyrazić jednosc woli demokratycznej. Czeretelli odczytał sprawozdanie i zaproponował imieniem prezydium następującą rezolucję: „Jest rzeczą nieodzowną utworzyć silną władzę rewolucyjną, która zachowa program konferencji moskiewskiej, z 27 sierpnia, mianowicie prowadzenia czynnej polityki, zwróconej ku osiągnięciu ogólnego pokoju; — jest rzeczą nieodzowną, by na razie aż do zebrania się konstytuanty ustalić odpowiedzialność rządu wobec organu reprezentacyjnego, któryby wyrażał wolę narodu, jest rzeczą nieodzowną, by z łona konferencji demokratycznej stworzyć stały organ, którego zadaniem byłoby przyczynić się do ustanowienia władzy na zasadach powyżej zaznaczonych. Jeżeli żywioły obywatelskie wstąpią znów do rządu, jest rzeczą nieodzowną uzupełnić organ reprezentacyjny przez delegatów obywatelstwa, którzy z konieczności stanowić mogą tylko mniejszość. Rząd będzie przed wyżej wymienionym organem odpowiedzialny. Konferencja upelnomocnia prezydentum do zawiadomienia 5 członków, by bezpośrednio urzeczywistnić utworzenie władzy na powyższych zasadach. Tych 5 członków zdać na sprawozdanie o swej czynności i prosić o aprobatę wyżej wymienionego organu reprezentacyjnego“. Na propozycję przewodniczącego uchwalono zgromadzenie jednomyślnie, nie otwierając dyskusji nad tą rezolucją, poczem rezolucję przyjęto 829 głosami przeciw 108.

KIERENSKIJ PRZECIW SOCYALISTYCZNYM RZĄDOM.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. W czasie o brań konferencji demokratycznej zjawił się prezydent ministrów Kierenski i w mowie wskazał na niebezpieczeństwa, które grożą czysto socjalnemu gabinetowi w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Kierenski oświadczył, że tylko rząd koalicyi zdo-

ła uratować kraj. Gdyby powzięta została o-mienna uchwała, to Kierenski się jej podda, lecz zażąda dymisji, aby przesilenia w rzą-dzie nie przedłużać.

PRZEDWSTĘPNY PARLAMENT.

Petersburg. B. Kor. Ag. Pet. Wczorajsze dziennek wieczorem podają, że przedwstę-pny parlament, którego utworzenie uchwa-lono na posiedzeniu nocnem konferencyi demokratycznej, nie będzie ciałem ustawo-dawczem, lecz jedynie ciałem o charakte-rze tymczasowym, doradczym. W razie ko-niecznym ciało to będzie także mogło ha-dad kwestye polityki zagranicznej. Przed-wstępny parlament liczyć będzie 231 członków — między nimi 110 przed-stawicieli miejskich ziemstw. Rząd peryo-dycznie będzie musiał dawać temu przed-wstępnemu parlamentowi wszelkich wyja-snień o sytuacji kraju.

Sprawa Malwego w Izbie francuskiej.

-Paryż. B. kor. W Izbie odczyt prezydent interpelację Poncea w sprawie Bolo i dodał, że wpłynęła nowa interpelacja Malwego o tej samej sprawie. Izba postanowiła przystą-pić natychmiast do dyskusji nad interpela-cjami. Malwy oświadczył, że pragnie zwró-cić uwagę Izby na poważny fakt. Prezydent Poincare otrzymał list od naczelnego redak-torka dziennika „Action francaise“ Daudeta z najpodlejszymi oszczerstwami na Malwego. List ten dostarczony został prezydentowi ministrów, który zakomunikował treść jego Malwemu. Malwy oświadczył, że nie zadowolni się milczeniem.

Prezydent ministrów Poincare powiedział, że podniesienie przeciw Malwemu zarzuty są istotnie jak najcięższe. Malwemu zarzu-ca się, że od 3 lat wydaje wszystkie tajemni-ce Niemcom. Izba zażądała odczytania listu. Poincare uczynił zadość woli Izby. W liście tym Daudet zapewnia, że co do osób: Mal-wego i Leynairgo dyrektora ogólnego bezpieczeństwa jest podstępnie dowodów stwierdzających zdradę stanu i mówi, że jest rzeczą nieodzowną, by Malwego natych-miast wydać sądowi wojskowemu.

Malwy, zabrawszy potem głos wyku-szył szczegółowo swoją rolę w sprawie Al-meraydy i swój stosunek do Bonnet rouge; następnie przedstawił swoje życie polityc-eczne od r. 1914. Kiedy jeden z posłów, przerywając, wymienił nazwisko Jaures'a, powstał Viviani i wśród oklasków przypomniat, że Jaures odwiedził go pew-nego wieczora z końcem lipca i powiedział mu, że w tej tragicznej godzinie nie śmie istnieć żadna przepaść mię-dzy Francją rządową a Fran-cją robotników. Malwy w dalszym ciągu omawiał swoją rolę w czasie straj-ków majowych i zakończył oświadczeniem, że może z czystym sumieniem powiedzieć, że swoje obowiązki w pełni wykonał. Prezydent ministrów Poincare zauważył, że jeżeli Daudet w ciągu 48 godzin nie dostar-czy dowodów na zarzuty podniesione prze-ciw Malwemu, to rząd wniesie projekt u-stawy, domagający się ostrych kar dla o-szczerców. Izba 350 głosami przeciw 3 przynęła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie. Na tem posiedzenie zam-knięto.

Storpedowanie krążownika angielskiego.

Amsterdam. B. kor. Angielska admira-litya zawiadamia, że krążownik pancerny „Drake“ o 14,000 tonach, we wtorek rano przy półn. wyrzucił Irlandyi został storpe-dowany. Zdołał jeszcze dotrzeć do portu i tam zatona w płytkiej wodzie. Skutkiem ekenlozji zabity jeden oficer i 18 żołnierzy. Reszta załogi uratowała się.

KOMUNIKAT FRANCUSKI.

Wiedeń. Komunikat francuski z 3. bm. godz. 3 po poł.: Na wschód od Reims zwalczały nasze baterie skutecznie nie-przyjacielską artylerję i rozbiły przygoto-wany atak. Na wschód od Navarin wdarły się nasze oddziały w knie nieprzyja-cielskie, wysadziły w powietrze kilka zie-mianek i wzięły jeńców. Inny narad w o-kolicy góry Helmowej dał nam też dobre rezultaty. Na froncie Verdun odznaczyła się noc gwałtowna walka artyleryjska po obu brzegach Mozy, zwłaszcza w okolicy na północ od wzgórza 344, gdzie miały miejsce żywe utarczki patroli.

ODWET ANGIELSKI.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blt.“ do-nosi z Rotterdamu, że rząd angielski posta-nowił zorganizować regularne napady na miasta niemieckie jako odwet za ataki lot-nicze na miasta angielskie.

Wiadomości telegraficzne.

Powrót sądów do Lwowa.

Lwów. B. Kor. Wczoraj wieczorem oso-bowym pociągami przyjechali do Lwowa sędziowie wyższego Sądu krajowego i Nad-prokuratorzy państwa. Razem przyjechało około 120 urzędników. Urzędowanie już się rozpoczęło. Prezydent wyższego Sądu krajowego Adolf Czerwinski przyjechał do Lwowa i objął urzędowanie.

Falszywe pogłoski.

Wiedeń. B. Kor. Z wojennej kwatery, prasowej. -W kołach publiczności od pew-nego czasu obiega pogłoska, że na rozkaz Monarchy prosby o zwolnienia ze służby wojskowej załatwione bywają tylko na skutek interwencji posłów. Z powodu tego posłowie są formalnie zasypani takimi pro-sbami. Zwraca się uwagę, że ta pogłoska naturalnie pozbawiona jest wszelkich pod-staw; miarodajne koła wojskowe, udziela-jąc zwolnień, kierują się wyłącznie obowi-ązującymi przepisami.

Poselska afera honorowa.

Wiedeń. (Telefonem). Sprawa honorowa między pos. Regerem a Neunteuflem zosta-ła załatwiona przez złożenie obustronnych oświadczeń.

Z Kola Polskiego.

Wiedeń. (Telefonem). Na najbliższy ty-dzień urzędującym członkiem prezydium Kola polskiego będzie bar. Goetz.

Nowa organizacja polityczna.

Petersburg. B. Kor. Ag. Pet. Politycy po-acy w Ameryce z Paderewskim na czele wy-stosowali do Lecińskiego telegram, prosząc go, by z wszystkimi polskimi organizacjami i politykami w Rosyi i za granicą powołał do życia główny wydział wykonawczy w Szwajcaryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

HOTEL FRANCUSKI. Leon hr. Dębicki z Jan-worowa; Marya hr. Wodnicka ze Lwowa; Jadwiga hr. Rusocka z Ustyjanowa; Mieczysław Wójcik z Lwowa; Antoni Chruszczewski z Warszawy; Dr. Józef Ciesowski z Lublina; Stefan Ko-pecki ze Lwowa; Drowie Władysławowie Mikuscy z Serajowa; Józef Władysław Borylowski z Lwowa; Włodzisław Wiednia; Tadeusz Okornicki ze Lwowa; Witold Rakowiecki z Kielc; Franciszek Godecki z Włodzisławem wójką Br. Aleksander Kaszyński z Wiednia; Marceł Brzowski z Nowego Targu; Olga Orzełska z Jarosławia; Stanisław Kowalski z Minkowa; Józef Dwernicki z Temesowa; Adam Benkowski z Tarnobrzega; Teodor Głowacki ze Lwowa.

Nadesłane.

Stefania Wieniawa-Długoszowska

(uczennica Jana i Edwarda Reszków i Lili Lehmann)

udziela lekcji śpiewu.

Informacje codziennie między 11-12, ulica Pędzichów 1. 15, willa w drugim podwórzu. 2070

Dr JÓZEF SCHLANK

specjalista chorób kobiecych

mieszka obecnie ul. Gołębia Nr. 2, róg Brackiej. Telefon Nr. 2409. 2056

Podziękowanie.

Najserdeczniej dziękuję Tym wszystkim, którzy, oddając ostatnią przysługę ukochanej Matce mojej, a p. Leokadyi z Burdzyńskich Ciercha, uczcili Jej pamięć i okazali przez to swoje współczucie dla pozostałych Jej dzieci, wnuków i prawnuków, po zgasie w Bogu.

Stanisław Ciercha z całą rodziną.

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

PIEKŁO

(SZKICE Z WOJNY).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. — Święty Boże, Święty mój. — Pan i pies. — Przestępca. — Stajenka Bellejemska. — Matka. — Śmierć. — Szpieg.

Cena koron 3-50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Administracja „Głosu Narodu“ sprzedaje książkę na miejscu, oraz wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należności.

X. ARTUR JARMULSKI

b. arcebszcz parafii Włocyska,

przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony 88. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5-go października 1917 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 7 października br. o godzinie 3-ciej popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, krewnych, Przyjaciół, Znajomych, i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 8-go października b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele SS. Wyzkłej przy ulicy Krowoderskiej

Osobnych zawiadomień rozesłać nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Consolatio“ Jan Wolski Plac Szczepański 1. 9.

Obrazki na pamiątkę pierwszej Komunii Świętej,

Stacye Męki Pańskiej, Feretrony,

Figury z drzewa i z masy i Obrazy do Ołtarzy

połącza:

KAZIMIERZ ZAJACZKOWSKI

Hurtowny i cieżciowy Skład artykułów dewocyjnych, Kraków, Plac Maryacki L. 8.

Dokąd póść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W sobotę 6 października b. r.
NOWA DEJANIRA
dramat w 5 obrazach J. Słowackiego.
Hr. Respekt, b. marszałek pow. L. Bożena
Hr. Respektowa, jego żona A. Rofler
Dyana, ich córki H. Zahorska
Siela Majdrowiczówna
Hr. Fantazy Dafnietki Al. Węgiełko
Rzeźnik, marszałek pow. F. Feldman
Hr. Idalijska, rozwódka Solska-Groser
Kazimierz, kapłan W. Szymborski
Wojciech, Hawerłowicz A. Zdzieniewicz
Jan, uczeń na Sybir E. Zięteli
Kajetan, kamerd. Respektów K. Brandt
Helenka, pokojowa Idalii H. Wostrowska
Kazimierz, aluzja majora G. Senowski
Lokaj K. Radecki
Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.
Początek o godzinie 7.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

W sobotę dnia 6 października b. r. o godz. 3 pop.
PAN GELDHAB
komedia w 3 aktach Al. H. Frody.
W głównych rolach P. Turowicz.
PP.: Berski, Czarnowski, Kalinowski, Kijowski, Kozłowski, Kucharski, Motyczynski.

W sobotę 6 października b. r. o godz. 7 1/4 wiecz.
PIĘKNA HELENA
opera komiczna w 3 aktach.

W głównych rolach Panie: Harasimowicz, Miłowska.
PP.: Kalinowski, Karasiński, Lelewicz, Miller, Minowicz, Motyczynski, Radacki.

TEATR ŚWIETLYNY

„UCIECHA”

UL. 5. LISTOPADA 10.

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października
Wielki program podwójny.
ROBERT WARWICK
w ostatnim obrazie swojej serii wspaniałym dramacie sensacyjnym
„Tworzy w kaligraficznym świetle”
i HELLA MOJA w znakomitej komedii
Półna sąsiadka.
Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, składający się z 12 osób.
Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

Zachęta

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października

NOWOŚCI

Dramat kryminalny

Święte milczenie

Ponadto inne obrazy.

Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLYNY

PROMIEN

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października

Z wielkiej serii „Nordiska”

CZERWONA NOC

dramat sensacyjny w 4 częściach.

Początek przedstawień o g. 4-15 pop.

KINO-WANDA

UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 5 do 7 października b. r.

Szczęśliwe małżeństwo

komedia.

Ubogi i bogaty

dramat w 4 aktach.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 5 do 8 października b. r.

Niewypowiedziane cierpienia

dramat w 8 aktach.

ZŁOTE WŁOSY

komedia.

Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 5 do 8 października b. r.

ANIOŁ OPIEKUNCY

dramat w 8 aktach.

Dobre złółko

komedia w 3 aktach.

CYRK WOLFSONA przyjeżdża do Krakowa

w niedługim czasie.

KINOTEATR SZTUKA

HOTEL SASKI,
ul. św. Jana L. 6.

Od piątku 4 do soboty 6 października

TYLKO 3 DNI

Wspaniały film amerykański Seliga:

ŻONY BOGACZY

zwierciadło zbytkownego życia miliarderek

amerykańskich w 3 aktach.

Ponadto Komedia i Zdjęcie z natury.

Początek o godz. 4 1/2. (Niedziela o 2).

Poszukuje się

do prywatnego gimnazjum realnego

w Suchej

nauczyciela filologa

i nauczyciela przyrodnika.

Zgłoszenia bezzwłocznie pod adresem

Dr. Karol Spannbeuer w Suchej.

WILLA

o 11 ubikacjach

z komfortem i ogrodem

w najbliższej okolicy Grazu, wspaniałe

położenie, do zamiany na realność lub

folwarczek w Galicji lub Śląsku.

Wartość ziemienna K. 90.000. — Oferty do

Administracji „Głosu Narodu” pod „Willą”

za okazaniem kwitu inseratowego.

2062

TEKA

Autolitografii Krakowa

wydana staraniem

Komiteu gospodar. XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich

— w Krakowie. —

SPIS RZECZY:

Bluski W. Kościół św. Marka.

Czajkowski J. Fragment z Rynku.

Czajkowski St. Kościół św. Katarzyny.

Filinkiewicz St. Widok z Wawelu na Kraków.

Frycz K. Korza Stopka.

Grott T. Wnętrze kościoła Maryackiego.

Kamocki St. Kościół św. Barbary.

Podgórski St. Mur Krakowa.

Sichulski K. Kościół X. X. Pijarów.

Weiss W. Sadzawka św. Stanisława na Skałce.

Wojnarski J. Kościół św. Wojciecha.

Wyczowski Trumna św. Stanisława.

Kunzak H. Karta tytułowa.

Frycz K. Okładka.

2000

Cena koron 30.

Skład główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Samodzielnego buchaltera-bilansistę

poszukuje

Spółka Handlowa Komitetu Gospodarczo-Zapomogowego w Pińczowie,

Królestwo polskie.

Posada do objęcia zaraz; pensja miesięczna 450 koron.

Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw

nadsyłać do 10 Października do

Spółki Handlowej w Pińczowie, ulica Kielecka 7.

Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2006

Sortowniki i płuczki do ziemniaków

tudzież

Wyciągacze do buraków

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

(FILIA WE LWOWIE). 2008

OBIADY

domowe z 8 dań 2-40,

w abonam. opust znaczny.

Bołębia 18, I. piętro.

1975

Korespondent

polsko-niemiecki

BUCHALTER

z wyższem wykształceniem

z dziesięcioletnią praktyką,

Polak wolny od wojska

pragnie zmienić posadę.

Zgłoszenia pod Sumienny do Admistr.

„Głosu Narodu”. 2056

Panna

obznajmiona z ekspedycją

masarską

potrzebna zaraz A. Różycki ul. Sławowska 22.

2059

Wierzchowiec

skarogniady wałach, 16

miary, chodzący także w zaprzęgu,

do sprzedania. Oglądać można

ulica Lubicz 17, portyer wskaże.

2057

Kupię wózek

jednokondny na resorach,

lekki, średniej wielkości. Opis i

cenę przysłać: Probstowo w

Zaleszczykach, p. Zbydniów.

2060

C. k. Starostwo w Dolinie poszukuje

dwóch pomocniczych sił conceptowych

za wynagrodzeniem dziennem od 6 do 8 K.

Udokumentowane podania wnosić należy

wprost do c. k. Starostwa w Dolinie.

„Świat”

warszawski, 2055

najbardziej rozpowszechnioną w Polsce

ilustrację tygodniową, można abonować

znowu od 1 października.

Przedpłata kwartalna 8 kor. 40 hal.

Reprezentacja „Świata” w Krakowie, Dunajewskiego 1.

Poszukuje się

do kupna realności w dobrym stanie

z wkładem do 50.000 koron. Zgłoszenia

przyjmuje z grzeczności kancelaryjny adw.

Dra Węglawa, Plac Maryacki 1.

2068

Kraków, Loretańska 3, II. p.

Zatwierdzona przez c. k. Radę szkolną

krajową L. 3126/V ex 1913

Wyższa szkoła kroju i szycia

M. Maciejowskiej-Włodarczykowej

Absolwentki paryskiej Akademii A. Goubaud, właścicielki

Szkoły kroju i szycia w Warszawie.

Prowadzi kursa dla Pań z Towarzystwa i kursa fachowe.

Na żądanie przesyła gotowe formy wszelkiej konfekcji

damskiej, wykonuje wzory i szkice zdobnicze strojów

narodowych i historycznych. — Nauka szycia we własnej

pracowni szkolnej. Dostarcza oryginalnych rysunków do

aplikacji i naszytwa sukien.

Zapłaty od godz. 11—2 popoł. 2065

Loterya Legionów polskich

Warszawa, ul. Marszałkowska 87.

Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!

Spieszcie z pomocą! Inwalidom, wdowom i sierotom

legionowym! Żądajcie losów loteryi Legionów w każdym

Bank Ziemlański w Warszawie gwarantuje całkowite

całkowicie kaucyj kolektorów i wygrane grających!

Ostateczny termin składania kaucyj kolektorskich 30

sierpnia! 1675

Clagnienie I. klasy 21 i 22 września!

Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

1675

Powielarnia krakowska

Kraków, ul. Wiślna L. 8,

przyjmuje do przepisywania na maszynie, tudzież do

powielania w dowolnej ilości egzemplarzy: podania,

kontrakty, statuty, sprawozdania, odczyty, o-kólniki,

prace naukowe i t. p. w języku polskim, niemieckim,

francuskim i włoskim.

Biuro Wómaczeń. 1949

Wióry kolorowe

do galanterijnego pieciennictwa dla szpitali, ochronek,

szkół i t. d., dostarcza po cenie K. 6— za klg. za za-

liczką pocztową 1863

Liga pomocy przemysłowej

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

„PALATYN”

najlepsza farba do farbowania materii, koronek,

jedwabiu, pończoch etc. w różnych kolorach.

Wylączny skład i zastępstwo 1980

REIM i SP.

Kraków, Rynek 37.

Profesor Dr. Nowotny powrócił.

Ordynuje od 3—5 popoł.

ul. Włolopole 4.

Telefon Nr. 1299. 2012

BRAK OPAŁU

uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru „Simplex”

w którym gotuje się bez nafty i spirytusu węglom

drzewnym, kamiennym lub brykietami z zasil-

wiającą oszczędnością opału i kosztu. 1816

WYROB KRAJOWY.

Cena oryginalnego „Simplexu” z trwałej prasowanej

blachy żelaznej 5 K. 50 h.

Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:

Kraków, Radziwiłłowska L. 23.

Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opła-

tnia. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.

Przestrzegamy przed naśladowicielami.

Przy kościele parafialnym w Zakopanem

jest do objęcia

posada organisty

od 1. listopada 1917 r.

Pierwszeństwo ma kandydat z ukończonym konserwatorium.

Zgłoszenia: Urząd parafialny Zakopane. 2021

Bóle

po ranach postrzałowych, reumatyczne itd.

usuwa zadziwiająco szybko

Jodorad, naturalny środek do kąpieli.

Żądać proszę ofert. — Handlom

znaczny opust. — Korespondencye

wszelkie Inż. St. Majewski, Dolina.

Kones. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Kuropatowa 28, Telefon 1004,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr

tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka obiektów

okazyjnie do sprzedania. 1788